



s. Kopec

Bydgoszcz  
Pogot. Harc. t.n.  
sanop.  
† Burska Maria  
K: 907/2451 Pom.1

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI

Burska Maria  
J:K: 907/2451 Pom.  
Bydg. Pogot. Starc.  
8 t. w. pom. społ.

I/1. Relacja *kw. 4 s. 1-4*

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora

II. Materiały uzupełniające relację

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945)

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r.

III/5 – inne...

IV. Korespondencja

V. Nazwiskowe karty informacyjne *kw. 1*

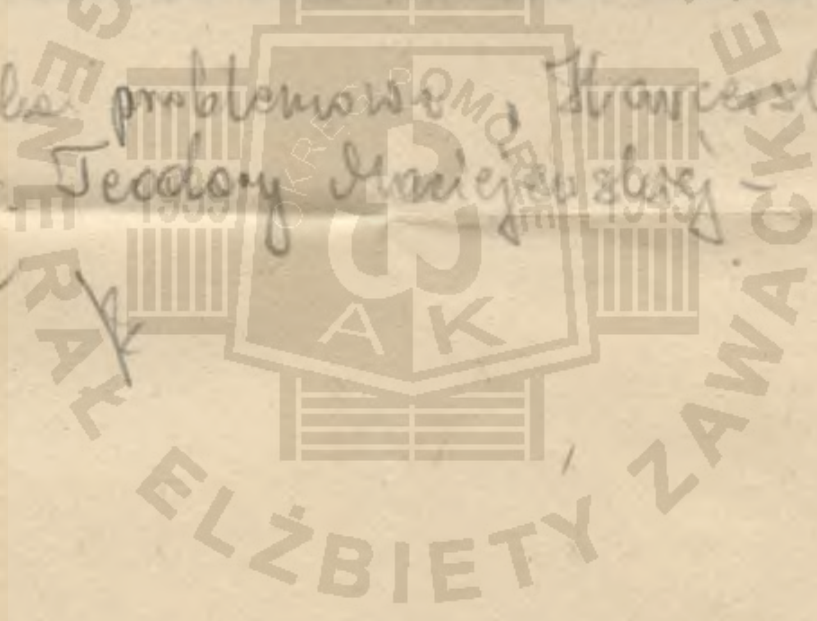
VI. Fotografie *brak*



8/11  
MARIA BURSKA

ur. 10.08.1896 r. w Czerniowicach na Bukowinie.  
Od 1926 r. była opiekunką 7-mej BDH.  
Do ZHP wstąpiła w 1929 r.  
W 1933 r. została hufcową I hufca harcerek w Bydgoszczy.  
Od roku 1938 była komendantką Ośrodka Bydgoskiego.  
W 1940 r. została wyrzucona z mieszkania i zamieszkała kątem  
u znajomych wraz ze swymi rodzicami - chorymi starszami.  
Odmówiła pracy w szkole niemieckiej i pracowała jako robotnica  
w fabryce pilników i we firmie budowlanej.  
W miarę swoich możliwości starała się o leki i odzież dla  
ludzi wywiezionych i umieszczonych w obozie w Potulicach.  
Udzielała prywatnych lekcji m.inn. języka polskiego.

Zob. także problemowe "Kancelaria"  
- meter Teodory Marcejańskiej  
Janke



1/1. Relacja - Burzka Maria:

1. Relacja - wspomnienie Zofii Kopeć  
o Marii Burzkiej z 1.03.1987, napis k. 3 s. 1-3
2. Inf. Grupy Mionskiej o Marii  
Burzkiej, relp. z wacsmia 1984,  
omylg. k. 1 s. 4





## W s p o m n i e n i e

=====

o ś p H m Marii B U R S K I E J Bydgoszcz

=====

Maria BURSKA ur. 10 sierpnia 1896 r. w Czerniowcach na Bukowinie w rodzinie urzędnika administracji i nauczycielki, od wczesnego dzieciństwa wychowywała się w rodzinnej atmosferze rdzennie polskiej pod zaborem austriackim. Ddy wybuch I-ej wojny światowej w 1914 r. wzmógł nadzieję odzyskania Wolnej Polski, Maria postanawia przygotować się do zawodu nauczycielki. Pożoga wojenna zbliżała się na Bukowinę /walki pod Gorlicami/, wobec czego rodzice Marii wraz z dziećmi, zmuszeni do ewakuacji wozem jednokonnym, dotarli do Wiednia. W Wiedniu Maria zdała maturę i uzyskała dyplom nauczycielski. Natychmiast po podpisaniu traktatu Wersalskiego i odzyskaniu niepodległości Polski, Maria wraz z rodzicami wraca do kraju. Krótki okres mieszkają w Milanówku k/Warszawy, a w roku 1920 osiedlają się na stałe w Bydgoszczy.

Maria BURSKA należy do grona pierwszych nauczycieli, budujących szkolnictwo polskie po 150-letniej niewoli germańskiej. Pracuje w Szkole Podstawowej przy ul. Dworcowej, a od 1925 r. w Szkole Podstawowej Nr 4 przy ul. Świętojańskiej. Bardzo kocha dzieci i jest wielką przyjaciółką młodości. Jest bezpośrednia i skromna, a przede wszystkim ofiarna i zawsze gotowa poświęcić swój czas ludziom potrzebującym pomocy. Jest bardzo dobrą organizatorką i zasłużoną wychowawczynią szeregu pokoleń.

W roku 1926, gdy powstaje na terenie Bydgoszczy pierwsza zorganizowana przy Szkole Podstawowej Nr 4 przy ul. Świętojańskiej, drużyna harcerek /dotychczas drużyny były tylko przy szkołach średnich i pozaszkolna/ z drużynową Teresą Krawczyńską na czele, Maria Burska obejmuje z ramienia Szkoły funkcję opiekunki drużyny.

Drużyna ma nazwę: 7-ma Drużyna Harcerek im. **VB** Barbary Łazarewiczównej. / B.Łazarewicz była I-ą komendantką Chorągwi Wielkopolskiej w Poznaniu i zmarła na chorobę płuc, której nabyła jako sanitariuszka w Powstaniu Wielkopolskim/. Ideologia harcerska, z którą Maria zapoznaje się bliżej bardzo jej odpowiada, więc postanawia zostać harcerką i w roku 1928 zostaje przyjęta do zastępu harcerek-nauczyciel



cielek, zorganizowanego na terenie Bydgoszczy przez hufcową hm. inż. Agnieszkę Kossobudzką, która uczyła w Pryw. Seminarium Nauczyc. dla Dziewcząt w Bydgoszczy przy ul. Zduny. Po złożeniu przyrzeczenia harcerskiego i uzyskaniu stopni harcerskich, obejmuje po wyjeździe dotychczasowej drużynowej w 1930 r. prowadzenie 7-mej drużyny harcerek, którą kieruje do 1934 r. Organizuje w tym czasie coroczne obozy drużyny w różnych miejscowościach Polski, jak Szwajcarii Kamzubskiej, w Tatrach, na Huculszczyźnie, na Wileńszczyźnie.

Poza pracą ideową wkłada również dużo pracy w organizowaniu imprez dochodowych drużyny, aby zdobyć środki materialne na ekwipunek obozowy drużyny oraz opłaty dla harcerek niezamożnych za pobyt na koloniach i obozach. Pokazując dzieciom i młodzieży harcerskiej piękne miasta Polski, Warszawę, Kraków, Poznań, Wilno, Lwów i budującą się Gdynię, wpaja w młode pokolenia miłość do kraju i ludzi, uczy rozumieć piękno przyrody. Gawędy Marii przy ogniskach harcerskich głęboko zapadają w serca młodzieży. Należy podkreślić jej zawsze życzliwy stosunek do otoczenia i umiejętność współżycia z ludźmi. Posiada ogromnie dużo przyjaciół, jest ceniona przez swoich przełożonych i bardzo lubiana i szanowana przez dzieci i młodzież.

W roku 1934 obejmuje w Bydgoszczy funkcję hufcowej I Hufca Harcerek, który grupuje około 8 drużyn harcerek przy szkołach średnich a w roku 1937 zostaje mianowaną komendantką Środowiska Harcerek w Bydgoszczy. W tych latach uzyskuje stopień podharcemistrzyni a później harcemistrzyni.

Przed wybuchem II wojny światowej przygotowuje środowisko harcerek w ramach "Pogotowia Harcerek" do służb pomocniczych w wypadku wojny. Kieruje dziewczęta na obozy "Pogotowia Harcerek", gdzie zdobywają umiejętności sanitariuszek, łączniczek, aprowizatorek, gospodarcze i opieki nad dziećmi. Gdy zatem wojska hitlerowskie wkroczyły w dniu 5 września do Bydgoszczy, harcerki które w dniach poprzednich dzielnie pełniły funkcje na dworcach, szpitalach, świetlicach, pomagając uchodźcom, udzielając pomocy dzieciom, opiekując się rannymi itd., musiały ukrywać się, ale nadal w miarę możliwości starały się być wierne swoim obowiązkom harcerskim. Okupacja ogranicza Marii możliwości pełnienia swej funkcji komendantki. Już w pierwszym tygodniu wojny zostaje wraz z rodzicami, chorymi starszami wyrzucona z mieszkania. Hitlerowcy rekwirują cały dobytek, pozwalając tylko zabrać nieduży węzełek rzeczy osobistych. Otrzymuje u przyjaciół



małej pokój, w którym zamieszkuje razem z rodzicami. Straszne dni okupacji przeżywa w ciągłej trosce o zapewnienie chorym, starym rodzicom minimum spokoju. Otrzymuje pracę w firmie budowlanej i mimo, że okupanci dwukrotnie wzywają ją do inspektoratu i proponują nauczanie w niemieckiej szkole / wiedzą z akt szkolnych, że składała we Wiedniu maturę w języku niemieckim/, odmawia stanowczo, zdając sobie sprawę, że naraża siebie i starych rodziców na represje za tę odmowę. Uduje się jej jednak przetrwać wraz z matką szczęśliwie do końca wojny. Ojciec, wielki patriota umiera jednak w 1942 r.

W czasie okupacji, mimo bardzo trudnych warunków bytu, jest zawsze chętna do niesienia pomocy innym. Mając dużo przyjaciół i sobie życzliwych ludzi, potrafi wystradać się o leki, o cieplejszą odzież, niekiedy o produkty żywnościowe i przesyłać potrzebującym chorym, starym dzieciom, jeńcom wojennym, a najczęściej więźniom obozów koncentracyjnych. Opiekuje się osobami samotnymi, słabymi, którym hitlerowcy pomordowali najbliższych wzgl. uwięzili w więzieniach i obozach. Kilkoro dzieciom w dobrze sobie znanych rodzinach udziela tajnych lekcji w języku polskim. Dla straszkanych, umęczonych okupacją ma zawsze słowa pociechy, podnosi na duchu i jest pełna nadziei w zwycięstwo dobra i odzyskania niepodległości Ojczyzny. Należy podkreślić, że oznacza się wielką pogodą, która promieniuje na jej otoczenie.

Po wyzwoleniu Bydgoszczy w styczniu 1945 z jarzma hitlerowskiego, jako pierwsza zgłasza się do pracy w swojej ukochanej szkole i znowu wszystkie swoje siły wkłada w wychowanie dzieci i młodzieży. Po uzyskaniu wieku emerytalnego nadal pracuje, gdyż zdaje sobie sprawę z braku nauczycieli, szczególnie niszczonego przez okupanta. Siły jej nadwreżone przeżyciami w czasie okupacji, słabną i życie jej dobiega końca po kilkutygodniowej chorobie, znoszonej z niezwykłą cierpliwością i pogodą. Umarła dnia 5 czerwca 1959 r.

Znałam ś.p. Marię BURSKĄ od 1926 r., będąc członkiem Komendy Hufca Harcerzek w Bydgoszczy.

Napisała Zofia Kopeć. Sopot,

16 kwietnia 1975 r.

Zaznaczam, że życiorys jak powyższy znajduje się w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk w związku z wydaną książką pt.

" Harcerki 1939 - 1945". / patrz str 535 /.

Za zgodności  
Illusionerka  
Bydgoszcz 1.11.1977r



4  
Dop. Marii Burckiej.

Gdy w 1949 r. zamieszkałam w Bydgoszczy  
dwa moje córki ulokowałam w Szkole  
Podstawowej nr. 4 przy ul. Świstopajskiej.

Była to jedyna szkoła w Bydgoszczy gdzie  
uczniectwo same dziewczęta.

Op. Maria Burcka pracowała tam wówczas,  
zadaje mi się prowadzić sekretariat szkoły.

Była dobrą, pogodną, sympatyczną i uśmiechniętą,  
zjednywała wszystkich rodziców i dzieci.

Była też w "Kameralnym Szkole".

Następną słowną i dobrą, pełną  
godności, była także tam gdzie naliczało  
komuś miesiąc pensje.

Znałam ją dobrze, gdyż pracowałam w  
Komitecie Rodzicielskim tej szkoły.

Anna Mensionowska

D. wa. wiosna 1984 r.



J: K: 907/245/30m.

Bydgoszcz

Dnrsko Maria

✓. Party informacyjnej

№. 1

# Burska Maria

WYKONANE

